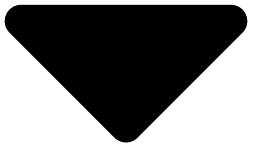


Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 1450).



Copyright Mavientura Projects e.K>

Święta Weronika urodziła się w roku 1445 niedaleko miasta Medyolanu. Rodzice jej byli ubodzy, ale pobożni i cnotliwi. Ubóstwo ich było tak wielkie, że Weroniki nie mogli posyłać do szkoły, dlatego nie nauczyła się czytać i pisać. Nie przeszkadzało to jednakże, aby od rodziców nauczyć się cnotliwości i miłości Pana Boga. Już za młodu Duch święty dał jej dar wnikania w tajemnice wiary; przez modlitwę i rozmyślanie rosła w niej znajomość rzeczy Boskich i w cnotach wielkie czyniła postępy. Z modlitwą i rozmyślaniem łączyła pilność w pracy, a strzegła się próżnowania. Rodzicom i przełożonym była posłuszną i w najdrobniejszych rzeczach. Z towarzyszkami żyła w przyjaźni i czyniła im dobrze, o ile tylko zdołała, uważając się między niemi za ostatnią. Nade wszystko miłą jej była samotność, albowiem bez przeszkody mogła zajmować się Bogiem. W skupianiu ducha nabrała takiej wyprawy, że myśli jej nawet w najbardziej odrywających uwagę zatrudnieniach skierowane były ku Bogu. Widywano ją nieraz nagle zalewającą się łzami, co pochodziło z rozmyślania tajemnic wiary. Czując w sobie powołanie do życia zakonnego, prosiła Panny Augustyanki w Medyolanie o przyjęcie, ale jej tego odmówiono, gdyż nie umiała czytać i pisać. Nie zrażona pracowała przez cały dzień, wieczory zaś i noce obracała na uczenie się czytania i pisania, co bez nauczyciela trudno jej przychodziło. Dopomagała jej atoli Ta, którą Kościół święty zowie Stolicą Mądrości, to jest Najśw. Marya Panna. Weronika miała do Matki Boskiej najczulsze nabożeństwo, więc ukazała się jej Najświętsza Panna i upominała, aby się nie smuciła, lecz w czystości miłowała Boga, była cierpliwą i rozważała Mękę Pańską.

Po trzyletniem przygotowaniu przyjęto ją do klasztoru Augustyanek, gdzie prowadziła życie ciche i święte. Umarła dla świata, żyła tylko dla Jezusa. Wyrzekłszy się własnej woli, była we wszystkiem posłuszną przełożonym, jak dobre dziecko swym rodzicom. Słabego będąc zdrowia, przez trzy lata musiała znosić bolesne choroby, mimo to ściśle stosowała się do reguły

zakonnej. Gdy ze względu na jej nędzne zdrowie proszono ją, by się ochraniała, mówiła: „Chcę pracować, póki mam czas.“ Mimo, że od dziecięctwa niewinny prowadziła żywot, uważała się za największą grzesznicę. Między siostrami uważała się za najniższą, dlatego najmilej podejmowała roboty najpodlejsze. Modliła się bez ustanku, w modlitwie jednoczyła się z Bogiem, a serce jej tak było skruszone, że prawie ustawicznie płakała. Słowa jej były tak pełne namaszczenia, że i najzatwardzialszych grzeszników przywodziła do skruchy.

Nadszedł nareszcie upragniony czas, że dusza jej połączyła się na zawsze z Boskim Oblubieńcem. W roku 1497, w godzinie, którą przepowiedziała, umarła, przeżywszy lat 52. Bóg wsławił Swą służebnicę licznymi cudami, a Papież Benedykt XIV policzył ją w poczet Świętych.



Nauka moralna.

Hasłem tej pokornej i cichej panienki było: Muszę pracować, dopóki czas.
Niejeden boi się pracy, stroni od pracy, uważa pracę za ciężki krzyż, za nieszczęście.

To obłęd. Praca jest wielką łaską od Pana Boga. — A to czemu? Gdyż praca ochroni od biedy. od niedostatku.

Pan Bóg tak świat urządził, że człowiek musi pracować. Już pierwszy nasz rodzic usłyszał to przykazanie: W pracach jeść

będziesz — w pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba. Już pierwszy człowiek musiał pracować. Kto nie pracuje będzie cierpiał głód, na tego przyjdzie niedostatek, bieda i nędza. Świadczy o tem wyraźnie Pismo św., świadczy i doświadczenie nasze codzienne.

Nie tylko to; praca nadal chroni od grzechu. Próżnowanie jest źródłem i początkiem najrozmaitszych nieprawości. Próżniak myśli o złych rzeczach i puszcza się na złe rzeczy. Dla próżnowania działy się w Sodomie i Gomorze grzechy wołające o pomstę do Nieba. Dawid próżnując, dopuścił się cudzołóstwa i mężobójstwa. Bernard święty próżnowanie zowie dołem wszystkich pokus i wszystkich złych myśli, szkołą wszelakiej złości.

Otóż praca jest mocnym przeciw złemu puklerzem, murem ochronnym naprzeciw nieprzyjacielowi duszy. Człowiek zajęty pracą, nie ma czasu myśleć o lada czem, gonić za zabawami, za głupstwami świata. Nauczyciele życia duchownego radzą zająć się jaką pracą, by się obronić od pokus. Hieronim święty pisze: Bądź zawsze czem zajęty, by cię czart nie zastał próżnującym. Razu jednego św. Ignacy spostrzegł trzech braciszków niczem nie zajętych. Kazał im kamienie wnosić na trzecie piętro domu, mówiąc, że nad próżnowanie nic zdradliwszego.

Kiedy to dzieje się najwięcej grzechów? W Niedzielę, w Święta, gdy ustaje praca. Niedziela i Święta temu nie winne, winna słabość i lekkomyślność ludzi, którzy nie umieją tych dni Pańskich użyć na chwałę Bożą, na pożytek swej duszy. Dość wspomnieć o przesiadywaniu, o pijatykach po szynkowniach, po karczmach — o teatrach, tańcach, balach itp. zabawach, nieraz bardzo grzesznych.

Praca przynosi błogosławieństwo w sprawach doczesnych i wiekuistych.
Kto pracuje, spełnia wolę Bożą. Człowiek stworzon do pracy, na pracę, jak ptak do latania. Jeszcze przed upadkiem w Raju Bóg przeznaczył człowieka do pracy i posadził go w Raju. aby go sprawował i strzegł. Ta myśl: Bóg chce, bym pracował, osładza wszystek ciężar.

Kto pracuje, cieszy się dobrem zdrowiem, będzie miał dostatek. będzie miał spokój. Człowiekowi pracującemu czas leci za prędko. Przez pracę muszkuły i członki ciała się wzmacniają, krew obiega prawidłowo, sen bywa orzeźwiający. Praca zapewnia wyżycie, nieraz i dostatek. Doświadczenie uczy, źe ludzie pracowici przychodzą nieraz do znacznego majątku. Niejeden sługa wyrobnik zaczął na małem, przez pracę i oszczędność przyszedł do grosza — ma swój dom, swój kawałek ziemi.
Praca przynosi błogosławieństwo w sprawach zbawienia.

Przyczynia się najpierw do odpokutowania za grzechy. Każdy człowiek ułomny; w wielu wypadkach upadamy wszyscy, wszyscy bez wyjątku mamy za co pokutować. Owóż praca jest przewyborną pokutą. Kto w duchu pokuty pracuje, trudy i znoje pracy ofiaruje Bogu, temu Bóg pracę porachuje na równi z onemi ćwiczeniami pokutników, którzy ciało swoje do krwi biczowali, żelazne paski nosili, na gołej ziemi sypiali, na modlitwie dni i noce trwali.

Cokolwiek człowiek czyni w stanie łaski dla Pana Boga, jest zasługą na wieczność. Hieronim święty pisze: „Praca bierze dobrą zapłatę, bo przez nią zarabiamy sobie na chwałę wiekuistą.“ Tym sposobem rolnik pracując w roli, sługa w oborze, rzemieślnik przy warsztacie, gospodyni w domu, urzędnik w biurze, górnik pod ziemią, może sobie uskarbić wielkie zasługi

przed Bogiem.

Hasłem każdego przeto niech będzie: Pracować, dopóty tchu, dopóty czas! Niech praca będzie drabiną do Nieba, pracą na Niebo. Spełnią się tedy słowa Pisma: Którzy sieją ze łzami, będą żąć z radością.

Modlitwa.

Przez zasługi świętej Weroniki, służebnicy Twojej, prosimy Cię Panie, daj nam przez najwierniejsze spełnianie z miłości ku Tobie obowiązków stanu naszego, tak Ci wiernie służyć tu na ziemi, abyśmy w Niebie nagrodę za to osięgnąć zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 13-go stycznia oktawa objawienia Chrystusa Pana. — W Rzymie przy Via Lavicana 40 św. żołnierzy i męczenników, którzy za czasów cesarza Gallienusa zdobyli sobie koronę męczeńską za wyznawanie świętej Wiary katolickiej. — W Sardynii św. Potytusa, Męczennika; cierpiał on bardzo wiele pod panowaniem cesarza Antonina i namiestnika Gelazyusza, zakończył zaś swoje męczeństwo przez ścięcie mieczem. — W Semendryi położonej w górnej Mezyi św. Hermylusa i Stratonikusa, Męczenników, którzy po groźnych katuszach za panowania cesarza Licyniusza zostali utopieni w Dunaju. — W Kordowie św. Męczenników Gumezyndusa, Kapłana i Serwideusza, Zakonnika. — W Poitiers dzień pamiątkowy św. Hilarego, Wyznawcy i Biskupa; wskutek dzielnej obrony wiary katolickiej wysłany został na cztery lata do Frygii, gdzie między innemi wskrzesił z martwych jednego człowieka. Papież Pius IX ogłosił go uroczyście Nauczycielem Kościoła i rozporządził, aby cześć jego obchodzono 14-go stycznia. — W Cezarei w Kapadocyi świętego Leoncyusza, Biskupa, który za czasów Licyniusza przeciw poganom, a za panowania Konstantyna wobec Aryanów śmiało bronił Wiary świętej. — W Trewirze św. Agritiusa, Biskupa. — W Vergey w Burguncyi św. Viventiusa, Wyznawcy. — W Amazei w Poncie św. Glafiry, Dziewicy. — W Medyolanie w klasztorze świętej Marty błogosławionej Weroniki z Binasco, z zakonu św. Augustyna.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related